KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Października. — Rok 1847. Czwartek. № 289. Jutro, Śty Narcyz. Poiutrze Wilja z postem.

Odpust zupełny na cześć Błogosławionego Anioła z Akry, Kapucyna, trwać będzie przez całą oktawę, to iest do 7go Listopada.

Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, odbył się w obec Rodziców, licznych Krewnych i Przyiaciół, obrzęd zaślubin Xiężniczki Natalji z Kozielska *Ogińskiej*, z W. Zygmuntem *Gawrońskim*, Obywatelem z Augustowskiego. Błogosławił Szanownej Parze, Stryieczny Stryj zaślubionej, JW. JX. Tadeusz Hrabia *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, w krótkiej przemowie przyszłe ob wiązki Nowożeńców i świętość stanu do którego wstępuią, wystawiwszy. Obecni odprowadzili Nowo-zaślubionych do mieszkania Matki Panny Młodej, w hotelu Angielskim, gdzie do późnej nocy ochoczo bawiono się. Xiężniczka *Natalja*, iest Córką ś. p. niegdy Tadeusza Xcia *Ogińskiego*, Dziedzica dóbr Wiesieje w Sejneńskim, i JO. Marji z Baronów *Roenne*, a Wnuczką Michała Xięcia *Ogińskiego*, niegdy Podskarbiego Wielkiego Litewskiego, a później Senatora Cesarstwa. Nowo-zaślubiony zaś iest Synem JW. Wincentego *Gawrońskiego*, b. Posła, i JW. Anny, Córki Senatora Kasztelana *Wiszniewskiego*.

Rada Administr: dnia 7/19 b. m., zatwierdziła mianowanego przez Komisję Rz: Spraw Wew: i D., Sekretarza klassy 1ej w tejże Komisji, Asesora Kol: *Szyszko*, pełniącym obowiązki Naczelnika Kancelarji w Rządzie Gubernjal: Płockim.

Stroskana Familja po ś. p. Anieli *Wojnowskiej*, onegdaj w wieku lat 62 zmarłej, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej, dziś o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą; oraz na żałobne Nabożeństwo iutro, o godz: w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów.

Nieutulony w smutku Ojciec po stracie iedynej swej Córki ś. p. Emilji *Wendorff*, w 10ym roku życia swego wczoraj zgasłej, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, iutro o godz: 3ej z południa, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Niewielka liczba książek przeznaczonych dla młodych Panien, które każda Matka z ufnością może oddać w ręce ukochanej Córki, świeżo pomnożoną została dziełem, łączącem w sobie mnogie, niepospolite i rzadkie zalety. Tytuł iego: *Książka młodej Chrześcjanki;* treścią zaś są nauki, rady i przestrogi udzielane w formie listów przez matkę chrzestną córce chrzestnej, od wyjścia z wieku dziecinnego, od rozpoczęcia edukacji, aż do iej ukończenia i wejścia w życie towarzyskie. Całe to dziełko tchnie żywą wiarą i najczystszą moralnością przedstawioną w formie poważnej, zajmuiącej, a przeto na młodym umyśle i sercu błogie i zbawienne musi uczynić wrażenie. Autorka pomna dla iakich czytelniczek przeznacza swoie pismo, unika suchego morału, i z drobnych wypadków codziennego życia wybornie opowiedzianych, wyciąga trafne nauki, uwagi i zdania zawieraiące skarb praktycznej mądrości. *Książka młodej Chrześcjanki* iest rzetelnem zbogaceniem literatury młodego wieku, i Panny zarówno młodsze iak dorastaiące, czytać ie będą z zaięciem i korzyścią. Wydanie ozdobne; oryginał francuzki wydrukowany obok polskiego tłumaczenia, za którego dobroć ręczy imię wydawcy, P. Teodozego *Sierocińskiego*. Znajduie się u G. L. *Gliksberga*, Księgarza przy ulicy Miodowej, pod kolumnami, i wydane iego nakładem. Cena 2ch tomów zł. 12.

Jedynem może z drzew iglastych w kraiu tutejszym które na zimę liście utraca, iest modrzew. Drzewo to w naszych lasach szczególniej w Sandomierskiem, olbrzymiej nieraz wysokości dochodzi. Kupcy zagraniczni zakupuią ie drogo na maszty do okrętów swoich. Dawnemi czasy budowano wiele Kościołów i dworów szlachty, z modrzewia. W Warszawie istnieie ieszcze kilka domów z tego drzewa co stulecia przetrwały, a między innemi, ów dworek na Miodowej ulicy, własnością Króla Jana III. będący, o którym Kurjer kilkakrotnie donosił. Gąbki na drzewie modrzewiowym wyrosłe w wieku XVI, posyłano z Polski na handel do Wenecji.

Księgarnia Fr: *Spiess i Spółki* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała następuiące nowe dzieła: *Żebrowskiego*, kilka zadań z Jeometrji wykreślnej, z przykładem zastosowania powierzchni wichrowatych w ciesiołce, z 4ma tablicami, zł. 3½. *Bierkowskiego*, Rozpoznawanie zapaleń ocznych w ogólności, a w szczególności zapaleń ocznych samodzielnych, zł. 5½. Alexandra *Dumas*, Hiszpanja czyli wspomnienia podróży z Paryża do Kadyxu, tom 1szy z prenumeratą na 2gi, zł. 12. *Stronczyńskiego*, Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300, rozbiorem źródeł spółczesnych i wykopalisk, oraz porównaniem typów menniczych objaśnione, z 37 rycinami, zł. 24. *Grabowskiego*, Ojczyste spominki, 2 tomy, zł. 26 gr. 20. Wianek powinszowań i wpisów imiennikowych wybranych z najlepszych Pisarzów polskich i francu-

zł. 5. Nauka gry bilardowej, ułożona i napisana z wskazanych źródeł przez sławnego Artystę billardowego, cena zł. 2.

(Art: nad:). Zaiste iest to prawdziwa dogodność i przyiemność, gdy wszedłszy do handlu, zastanie tam piękne, modne, świeże i gustowne towary, a przytem po cenie nader umiarkowanej? Jeżeli to wszystko iest istotną zaletą, mamy za przyiemność rekomendować handel towarów łokciowych Pana Ch. *Rosenthala*, na placu Krasińskich, który zaopatrzony w towary sprowadzone z ostatnich iarmarków zagranicznych, pod wszelkim względem uczynić może zadość żądaniom Publiczności.

Lutnia, Tygodnik muzyczny Nr 4 za Październik, wyszedł z litografji, i zawiera: Arje do grania na sam fortepjan z opery *Lombardowie*, muzyka Werdego; prenumeratę przyjmuią w Warszawie Składy muzyczne: G. Sennewalda, Spiessa i Sp:, i Ig: Klukowskiego, miesięcznie po zł. 3, na Stacjach Pocztowych kwartalnie zł. 10.

Dziś w Red: Kurjera złożono zł. 2 na drzewo dla ubogich, do rozdania w Towarzystwie Dobrocz:.

Pewny Jegomość w Warszawie zamieszkały, powodowany uczuciem przyiacielskiej grzeczności, prawie co dzień odwiedzał zacną Panią, która tu niedawno z prowincji przybyła. Raz przy pożegnaniu się po ranney wizycie przed obiadem, owa Pani prosiła go uprzejmie, aby wziął dość znaczną paczkę książek, i po drodze przechodząc przez ulicę Miodową, oddał tam do Księgarni; uniewinniaiąc zaraz swą prośbę: że iej lokaj gdzieś wyszedł z domu i pewno nie prędko wróci. To oświadczenie, może przez nieostrożność, albo też dumnie i z wyrachowaniem powiedziane, tak dalece owego Jegomości obraziło, iż oddawanych sobie książek nie przyiął, i do tej Pani chodzić zaprzestał.

Skład muzyki Ig: Klukowskiego, odebrał świeży transport *Strun prawdziwych Rzymskich* na skrzypce, w najlepszym gatunku.

Józef *Brzeziński*, Adwokat, przeniósł Kancelarję swoią i zamieszkanie, do domu *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej pod Nr495, w oficynie środkej na dole, obok drukarni *Orgelbranda*.

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 5.

Smierć nieubłagana wydarła na dniu 10 b. m. z łona Rodziny, Felicję z Hildebrandtów *Otto*, Małżonkę Pastora Gminy Ewangielicko Augsburgskiej w mieście Piotrkowie. Zgon Jej zawczesny, bo w 26tym roku życia, osierocił Córkę ieszcze w niemowlęctwie, i pogrążył w głębokim smutku Męża, Matkę i Rodzeństwo. Wieczny pokój Tobie! Oby przymioty i cnoty, któremi tak świetnie tutaj iaśniałaś, były kiedyś wskazówką i wzorem dla pozostałej córki! Dla niej to ze strapionym po Twej stracie mężem, błagamy Ciebie myślą iednego z wieszczów naszych:

Skrzydłem anielskiej opieki,
Osłoń iej głowę; niechaj szczęście iej promieni,
Niech od niej smutek stroni, ucieka na wieki,
Niechaj wieniec radości czoło iej zieleni,
A łza na Twoim grobie, łza rzewnej pamięci,
Niechaj na wieczny pokój Twą duszę poświęci.— *N. J.*

Z Petersburga. — W teatrze francuzkim w Petersburgu, występuią teraz dwie z najcelniejszych Artystek Paryzkich, Panie *Plessy* i *Volnys.* — W teatrze włoskim, publiczność podziwia dwa także pierwsze talenta, Panie *Frezolini* i *de Giuli-Borsi.* Pierwsza wystąpiła w operze *Lombardowie.* — Cyrk Olimpijski rozpoczął swoie przedstawienia z wielkim przepychem. Składa się on z połączonych celniejszych Artystów cyrku PP. *Cuzent* i *Le ars* (Kiużan i Leżar), i *Guerra* (Huerra). — W wielkim Teatrze przedstawianym iest świetny balet 3-aktowy, pod tyt: *Pachita.*

Anglja. — 18go b. m. odbyła się znowu narada ministerjalna, w ministerstwie spraw zagranicznych. — Bank Królewski w *Liwerpolu*, ustanowiony na akcje dopiero od r. 1839, przysłał deputację do Londynu, celem wyiednania wspomożenia, aby mógł rozpocząć znowu swoie wypłaty. — 15go b. m. daną była w *Liwerpolu* uczta na cześć Pana Roberta *Pil.* — Rząd Bengalu zamyśla wyprawić missję polityczną i naukową do Tatarji chińskiej.

Francja. — Król z swoią rodziną przedłuży swój pobyt w S. Klu.— Spowiednik Królowej X. *Guilon*, Biskup *Maroka*, umarł w 80m roku życia. Biskup z Peryge, ma być iego następcą. — P. *Delessert* Prefekt Policji w Paryżu, ma wziąść dymisję. — Kradzieże gwałtowne w stolicy pomnażaią się od nieiakiego czasu; dla tego skład Policji, liczący obecnie 14,000 osób, zostanie pomnożony.— Margrabia *Kastelan* Członek izby Deputowanych, umarł 16go b. m., przeżywszy lat 34.

Hiszpanja. — Ministrowie użyli pośrednictwa Papiezkiego Legata, celem poiednania Królewskiego stadła. — 13go b. m. po południu, odbył się wjazd uroczysty Króla do Madrytu, 6cio-konnym poiazdem galowym i z licznym orszakiem. Na schodach pałacowych powitali go Ministrowie i Urzędnicy dworu w gali, i odprowadzili go przez salę hallabardjerów, aż do podwoi przedsali, w której Królowa oczekiwała go w towarzystwie Dam dworskich i Xżny *Sezy*, siostry Króla. Stadło Królewskie zabawiło kilka minut bez świadków, a następnie Monarchini kazała przywołać Prezesa Rady, któremu oboie małżonkowie najszczersze wynurzyli podziękowanie. Król udał się potem do swoich pokoiów. — Mówią, że Hrabia *Bresson* wró-

ci na poselstwo do Madrytu. — Przez kilka nocy załoga w stolicy zostawała pod bronią.

Prussy. — Na posiedzeniu sądu kameralnego z dnia 4go Wrze:, Prokurator królewski przedstawiał wnioski względem obwinionych w sprawie powstania Polskiego: Liebeltowi, Hr. Mielżyńskiemu, Ostrowskiemu i Łąckiemu. Prokurator Królewski oświadcza, że przeciw Liebeltowi tyle iest dowodów, że wedle wszelkich zasad myślenia i doświadczenia, iest oczywistem że Liebelt był wtaiemniczony w cele demokratycznego towarzystwa, że był członkiem tegoż, i działał czynnie na iego korzyść. Na tem opiera Prokurator żądanie uznania go winnym zdrady stanu. Co do Hr. Mielżyńskiego, oczywistem iest, że należał do związku demokratycznego; nie ma iednak dowodu, by z niego wystąpił; owszem dowiedzionem iest, że pozostał w związku, i że był czynnym. Gdyby oskarżony przed 1840 rokiem z niego wystąpił, w takim razie nie można by było przeciw niemu skargi wnosić, ponieważ amnestja uwolniła go od tego. Dalszym współudziałem stał się winnym znowu zbrodni, a chociażby nie działał czynnie, iuż może być do niego zastosowaną kara edyktem z 20go Paźdz: 1798 r. § 5m przewidziana. Według tego paragrafu zaś, winny taki zasługuie na kary prawem kryminalnem na zdrajców stanu naznaczone. — Dla tego Prokurator wnosił, by Hr. Mielżyński był uznany winnym zdrady stanu. Co do Ostrowskiego nie ma dostatecznego dowodu, by należał do związku. Dla tego niepodobna żądać na niego kary; z tego więc powodu Prokurator wniosków co do karogodności iego nie stawia. Przeciw Łąckiemu tyle iest dowodów, że do związku należał, iż zasługuie iuż przez to samo na zastosowanie doń § 97 prawa kryminalnego. Ale równie wiele dowodów spotykamy, iż cel związku czynnie popierał, dla tego bez wahania można go o zdradę stanu oskarżyć, i winnym go tejże uznać.

Rozmaitości. — W zeszłym roku w Wiedniu był do oglądania publicznego wystawionym model napowietrznej kolei żelaznej, który przyiaciołom mechaniki dla oryginalności swoiej podobał się bardzo. Teraz nieiaki Pan *Piotr Burbon* z Paryża, pokazuie tę kolej żelazną na wielką skalę, a pierwsze przedstawienie było 17go b. m. w Cyrku Pana *Bach*. Całe to działanie zasadza się na *centrifugalnej sile*, i ma podobieństwo z okręcaniem napełnionej szklanki w obręczy. Ta napowietrzna kolej żelazna ma mieć pochyłą równinę, która tworzy pół-kabłąk, i kończy się idąc do góry; po tej równinie toczy się wagon, który najmniej cetnar waży, czyni w pół-obręcz salto mortale, i leci po kolei do góry. Najprzód puszczono sam wagon, potem w nim koszyk z kwiatami, później w nim małpa, na zakończenie sam Pan *Burbon* puścił się nim. Jest to widok dla swoiej nowości ciekawy, ale ta szybkość spadania, przeskakiwania półobręczowego i wzlatywania do góry wagonu, iest przerażaiącą, i sprawia niemiłe wrażenie; lecz Publiczność przyięła go z zadowoleniem. — Sławny Malarz zwierząt w Holandji Jan Andrzej *Knip*, umarł, maiąc 75 lat. Już od 15tu lat był on ślepym. — W Homburgu wydał w tych dniach pewien Kupiec z Berlina 20 sztuk pruskich asygnat, po 25 talarów sztuka, które po należytem zrewidowaniu, okazały się być fałszywemi. Natychmiast Kupiec był wezwanym do śledztwa, a iego zeznania okazały, że on ie w dobrej wierze wziął od drugiego; iednakże naradziwszy się sam z sobą, uciekł z Homburga. — Angielskie gazety opowiadaią przykład wspaniałego festynu, iaki tylko w Anglji miejsce mieć może, a który iest sprzecznością z teraźniejszemi bankructwami tamże. Najstarszy syn Lorda *Stanley*, w tych dniach został pełnoletnim, a to zdarzenie familijne prawdziwie po Xiążęcu było obchodzone w dobrach iego. Przez wiele dni iedne po drugich, tak Szlachcie okolicznej iak i Dzierżawcom z wyspy Man, dawane są świetne festyny; a Lord *Stanley* na ten cel przeznaczył półtora miljona złp.! — W Wiedniu wznowiono Operę *Mozarta* pod tytułem: *Flet czarnoxięzki*. Recenzent tamtejszy, iak sam powiada, obawiaiąc się o tę operę, gdy wchodził do teatru, rzekł: »Biedny Mozarcie!" Jak zobaczył salę zapełnioną widzami, rzekł: »Dobry Mozarcie!" Ale po reprezentacji wykrzyknął: »Wielki Mozarcie!" a to dla piękności, która w tem dziele odzywa się wszędzie. Obsadzenie rol, iak powiada, było bardzo dobre, wyiąwszy *Papagenki* i murzyna *Monostafosa*. — Cyrulik chwalił się przed znaiomym, że Kupca B.... który od miesiąca łóżka nie opuszczał, z tegoż łóżka podniósł. »Ja to mogę potwierdzić, rzekł ieden z obecnych, bo byłem wczoraj na iego pogrzebie."

Aby znać innych, potrzeba znać siebie samego. Znać bowiem innych, nie iest to zgłębić ich charakter, ich namiętności, ale potrzeba ieszcze umieć użyć ich, i kierować niemi ku zamierzonemu celowi. A iakże tego dokazać ieśli kto sam sobą kierować nie potrafi? — Aby być cnotliwym, potrzeba być rozsądnym, bo tylko rozsądek wskazać nam może co iest złem a co dobrem, i iak zadosyć czynić włożonym na nas obowiązkom. — Dla starych uszanowanie i stateczność, dla średnich powagę i przyzwoitość, dla młodych skromną wesołość i przykład dobrych obyczaiów okazywać należy, aby być poważanym i kochanym. — Niekiedy trudniej iest umieć korzystać z dobrej rady, niż sobie samemu poradzić. — Liczba niewdzięcznych iest zawsze mniejszą od dobrodziejstw, którebyśmy mogli wyświadczyć. — Kto nie iest pewnym siebie, najlepiej niech milczy. — Nie pragnęlibyśmy tak bardzo wielu

rzeczy, gdybyśmy dobrze znali to, czego pragniemy. — Umysł nasz więcej podlega lenistwu, aniżeli ciało.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Babski Karol Oby: z Gąski; Cyganowski Jan Oby: z Rząsina; Frycze Karol Oby: z Krakowa; Gerchard Wilh: Kup: z Frankfortu; Komierowski Ant: Oby: z Berlina; Pęczkowski Jan Obyw: z Leszcza; Szubert Adam Oby: z Potrzasków; Trębicki Kazim: Jen:-Major z Piekar; Wander Heur: Dok: z Wrocławia. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Kantorze Loterji *Chromeckiego* w Warszawie przy ulicy Podwale Nro 529, w którym padła **GŁÓWNA WYGRANA** w 3ej klassie bieżącej Loterji, Rsr: **4,000**, na Nr 19,613, znajdują się **LOSY** do nabycia całe i częściowe do następnych klass; ciągnienie zaś 4tej klassy, przypada 4go Listopada r. b.— *Chromecki*.



Znana Fabryka PARASOLI i NOWEGO SREBRA, Pana Hofert, od wielu lat przy Saskim dziedzińcu sklep swój maiąca, przeniosła tenże na Krak:-Przedm: pod Nr 418 do domu Sommera, między pałacem Hr. Potockiego a Pocztą.



DWOREK do naięcia na miesięcy 6, od dnia dzisiejszego do 1 Maja n. s. r. 1848; Izb 3, Stajnia i Wozownia, z meblami, za Rsr. 21 czyli Złp. 140, przy ulicy Powązkowskiej Nr 21 B, wolny od hałasów pogrzebowych; wiadomość na gruncie u Ogrodnika Jabłońskiego, lub przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 617, u Struża Sebastyana.



Dla braku miejsca, iest do sprzedania za mierną cenę, do dnia 30 b. m. KLACZ kasztanowata, bez żadnej odmiany, lat 4ry maiąca, bardzo urodziwa, pod wierzch nie źle iuż przez Berejtera uieżdżona; widzieć ią można przy ulicy Granicznej i Targowej, w narożnym domu pod Nr 964; a o cenie dowiedzieć się pod Nr 748 przy ulicy Elektoralnej na 2m piątrze, nad Cukiernią.

LOKAL umeblowany, na 1m piątrze od ulicy Miodowej, złożony z 2ch Pokoi i Alkowy, iest w każdym czasie do naięcia miesięcznie lub na dłuższy czas;— tamże do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, używany lecz ieszcze dobry głos maiący, za Rsr. 100. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 497, za kratami w korpusie, gdzie oszklone drzwi do sklepu prowadzą.



DOM pod Nr 135 przy ulicy Dunaj, do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—**OSOBA** płci żeńskiej, życząca sobie mieszkania ze stołem i przyzwoitemi wygodami, może takowe znaleść przy pewnej Damie, wspólnie, a na żądanie może być i oddzielny pokój umeblowany i z pantaljonem, za mierne wynagrodzenie.— Tamże są do zbycia MEBLE i TACA, mahoniowe; Obrazy olejne; Żyrandol; Klosze; Lampy; Świeczniki; Samowar tombakowy, i inne sprzęty. Wiadomość przy ulicy Konwiktorskiej Nr 2183, u Struża.



SLEDZIE pół holenderskie w baryłkach, 30 sztuk zawieraiące, w iak najlepszym gatunku, po zł. 6 g. 20, sztuka gr. 8; SER Szwajcarsko-Litewski, na kragi zł. 1 gr. 5, na funty po zł. 1 gr. 10; ARAK Jamajka le Cok w naturalnej dobroci, i Arak biały prawdziwy Batawja w butelkach szampańskich, po zł. 6; WÓDKA francuzka prawdziwa, butelka zł. 4; i WINA węgierskie po zniżonej cenie, sprzedaią się w handlu J. Milewskiego pod Nr 166, na rogu ulicy Nowomiejskiej i Mostowej.

OGRÓD w znacznej obszerności, iest do wydzierżawienia przy ulicy Ogrodowej Nro 849, który składa się z znacznej ilości Drzew owocowych, Inspektów, Szparagarni, Krzewów wi... nych i t. d.; wiadomość u Właściciela. — Tamże iest znaczna ilość CEBULI do sprzedania.



Para KONI rosłych, maści siwej, są do sprzedania za rubli sr. sto; chęć kupna maiący, zgłosi się do Hotelu Saskiego pod Numer 8my stancji.

JABŁKA TYROLSKIE,
nadeszły do Handlu Win i Korzeni EDWARDA STRENGER, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłómackiego.

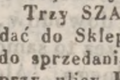
Onegdaj wieczorem po godzinie 5ej, idąc ulicą Kozią, przez gmach Pocztowy, ulicą Nowo-Senatorską, flisami około Ratusza, ku Bankowi, następnie przez plac Bankowy, ulicą Rymarską ku Lesznie, zgubione zostały 4ry CHUSTKI płócienne, kolorowe czerwone, ieszcze nowe. Łaskawy Znalazca, raczy ie oddać do Rządcy domu Nr 666 przy ulicy Leszno, za co otrzyma nagrodę.



Za bardzo przystępną cenę, iest PŁASZCZ ciemnozielony, z czarnem futrem, Kołnierz z najlepszego Amerykańskiego Niedźwiadka, do sprzedania, w Składzie Broni Bekker et Rauszer, naprzeciw Saskiego placu Nr 390.



OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadejdą iutrzejszą pocztą do Handlu Jana *Riedel*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477 lit: B.



Przy ulicy Nalewki, są do sprzedania MEBLE mało używane, palisandrowe; PANTALJON; ŁÓŻKA iesionowe, w najporządniejszym stanie; i MEBLI mniejszy garnitur mahoniowy, w domu Poznera, u Seweryny Moszyńskiej.

Trzy SZAFY sklepowe, w dobrym stanie, mogące się przydać do Sklepu Norymbergskiego, lub na inny iaki użytek, są do sprzedania za pomierną cenę, w domu Dominikańskiem, przy ulicy Freta pod Nr 251, u Hibscha Stolarza.



KOCZ Wiedeńskiej Fabryki, z fordekiem, mało używany, ale w dobrym bardzo stanie, zdatny tak do podróży iakoteż i w mieście do użycia, iest do sprzedania; wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nro 2688 lit: A, na 1szem piątrze, na lewo.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAI: Jutro, 17ty raz *Małżeństwo z rozkazu*, 11ty raz *Kodex dla Kobiet*.



SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
rozpocznie się **W SOBOTĘ**, to iest: dnia 30go b. m. o godzinie 4tej po południu,
WE WSZYSTKICH LOKALACH NASZYCH.
J. G. SCHAEFER ET COMP.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z iajami, Szczupak z truflami, Karp po królewsku, Lin duszony, Okoń, Karaś, Węgórz z sosem, Zupa rybna i śliwkowa, Blumki, Naleśniki. — Obiad: Barszcz, Zupa grzybowa, Sztuka mięsa, Ryby na potrawę, Pieczyste. Obiad postny.